KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 5.— z odnoszeniem do domu mk. 5.42 | Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20 z odnoszeniem do domu mk. 5.—

Ogłoszenia: 30 fenygów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

Nr. 50. | Poznań, sobota dnia 1. marca 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 28. lutego 1919.

Odpowiedź na artykuł: „Gospodarze-materjaliści."

Z dużej listy odpowiedzi nadesłanych nam ze strony gospodarzy-włościan na artykuł p. Cejrowskiego, chlorzący materjalizm gospodarczy, podajemy następujące uwagi, zawierające obronę zaczepionego stanu:

Pod nagłówkiem »Gospodarze-materjaliści« umieścił »Kurjer Poznański« w num. 42. artykuł p. Fr. Cejrowskiego, który ze zdziwieniem czytałem, nie mogąc sobie wytłumaczyć, co autora do tego spowodować mogło. Przypuszczam, że nieznajomość stosunków wiejskich, bo nie chcę go posądzać o złą wolę i chęć pogłębienia antagonizmu między wsią a miastem. To jednak nie uniewinnia autora. Chcąc bowiem napisać artykuł traktujący o gospodarzach, trzeba wpierw iść między lud wiejski i tam zasięgnąć informacji bezstronnych, a nie słuchać głosów jednostronnych i na mocy tych informacji siać później niezgodę w społeczeństwie.

Wycieczki p. C. przeciw gospodarzom-włościanom są bezpodstawne, jak to poniżej wykażę, i w wysokiem stopniu uwłaczające całemu stanowi włościańskiemu. Sam jestem gospodarzem, żyję wśród włościan i cieszę się ich zaufaniem, osądzić zatem mogę, jak dalekie od rzeczywistości są twierdzenia p. C. P. C. twierdzi, że gospodarze mimo pełnej kiesy najsłabiej podpisują polską pożyczkę państwową. Gdzie dowody na to? Gdyby p. C. zechciał zajrzeć do ksiąg naszych banków i spółek, przekonałby się naocznie, że jest wręcz przeciwnie, że większa część podpisujących pożyczkę — to gospodarze. Tak samo bezpodstawnem jest twierdzenie, że synowie włościan uchylają się od służby w wojsku polskiem. Nie wiem wprawdzie jaki procent włościan służy w wojsku polskiem, gdyż brak mi odnośnej statystyki, ale to wiem, że naogół młodzież włościańska przynajmniej tak samo ochoczo wstępuje w szeregi wojska polskiego, jak inna młodzież. Sądząc z naszego powiatu tj. ostrzeszowskiego, gdzie tworzące się wojsko polskie przeważnie z synów włościan się składa, przypuszczać można, że liczba włościan służących w wojsku polskim nie jest mała. Gospodarze, chwalący rząd pruski za to, że pozwolił im się obłowić w czasie wojny na żywności, — istnieją chyba tylko w wyobraźni p. C. Jako gospodarz wiem z doświadczenia, że przy tych cenach na płody rolnicze, jakie rząd pruski wyznaczył, włościanin nie mógł nietylko się „obłowić", ale musiał rzetelnie pracować, aby tylko na swoim kawałku ziemi się utrzymać. Jeżeli mimo to gospodarze podczas wojny względnie się dorobili, to nie przez lichwę, lecz przez wytężoną pracę i oszczędność. Spieniężali więcej produktów rolnych niżeli przed wojną, ponieważ zużytkowanie ich w własnem gospodarstwie było prawem ograniczone. Mogąc osięgnąć cenę wyższą od przedwojennej za masło, mleko, jaja, drób itd., gospodarz starał się jaknajwiększą ilość tych produktów spieniężyć, odmawiając nieraz sobie i swoim lepszego pożywienia. Przyznaję, że są gospodarze, którzy brali wyższe ceny od cen maksymalnych, ale są to tylko jednostki. Nie pochwalam tego, choć czynili to poniekąd z konieczności i za przykładem naszych kupców i przemysłowców. Trzeba bowiem wiedzieć, że gospodarzowi na swoje i swego gospodarstwa utrzymanie nie wystarczy własny chleb, masło i jaja. Musi on jeszcze mieć koniecznie ubiór i obuwie dla siebie i swej rodziny, musi mieć narzędzia rolnicze, półszorki na konie itp. Za te artykuły płacić musiał i płaci jeszcze ceny już nie lichwiarskie, ale wprost fantastyczne. Znaną jest rzeczą, że kupcy i przemysłowcy zarabiali podczas wojny i zarabiają jeszcze 300 i 400 a nawet więcej procent na artykułach codziennego użytku. Na te lichwiarskie zyski składać się muszą rzesze ludu wiejskiego i miejskiego. To jest istotną przyczyną ogólnej drożyzny.

Znaną jest rzeczą, że gospodarz, który chciał cośkolwiek kupić, towaru nie dostał, jeżeli nie przyniósł ze sobą masła, jaj lub t. p. Więc pytam, kto jest winien pokątnej sprzedaży artykułów spożywczych?

Paskarstwa i cen lichwiarskich nie wyplenią artykuły w rodzaju »Gospodarze-materjaliści«, przeciwnie sprawę jeszcze pogorszą. Trzeba postarać się o zniżenie cen na wszystkie artykuły, to i ceny artykułów spożywczych będą niższe.

Jan Jabłoński.

Z loży sejmowej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 24. lutego.

Dyskusja sejmowa nad exposé rządowem ma się ku końcowi. Wypowiedziały się na posiedzeniu poniedziałkowem najpoważniejsze ugrupowania poselskie i mniejszości narodowe, z których zabrali głos jedynie Żydzi.

Deklaracje polskie: Zjednoczenia Ludowego (pos. Ostachowski), Nar. Związku Robotniczego (Fichna), i Stapińskiego, tudzież konserwatystów i demokratów galicyjskich (pos. Fedorowicz) nie przedstawiły ani jednej nowej myśli i wypadły blado. Dla laików politycznych było to przesuwanie się osobistości politycznych. Zjawisko dekoratywne.

Chłop z Krakowskiego. Ostachowski, ubrany w siermięgę jaskrawą. Jakby ustrojony do malowania. Wysoki, blondyn, z mocnym wyrazem twarzy. Budzi reminiscencje swego przodka: Bartosza: z Grzędowic. Przewodzi dziś »Zjednoczeniu Ludowemu«, zorganizowanemu przez ks. Blizińskiego, twórcy słynnego Liskowa. Mówi mocno, dobitnie, zdecydowanie. Nie zważa bynajmniej na docinki, które padają pod jego adresem z ław lewicy socjalistycznej i ludowców. Widocznie w »Bliźniakach« widzą dla siebie poważną przeszkodę i niebezpieczeństwo. Siła chłopska mówi ustami Ostachowskiego, zwłaszcza kiedy dotyka zagadnień obrony kraju. Wtedy jest najbardziej zdecydowany.

Dr. Fichno przedstawia się jako reprezentant ludu roboczego i pracującej inteligencji. Młody brunet ma wymowę płynną, korzysta przeto z czasu, aby wypowiedzieć się dowoli. A ponieważ należy do grupy, która siedzi na lewicy obok socjalistów, przeto mówi radykalnie, bardzo mocno. Zresztą opinje jego są zupełnie trafne. Walczy z ideologją przywileju. Uznaje jedyny przywilej pracy. W sprawach społecznych postulaty wysuwa daleko idące, a w narodowych stoi bezwzględnie twardo. Kwestję zaufania do rządu stawia otwarcie: zaufanie to żywi. Podobnie otwarcie opowiada się za bezwzględną obroną granic.

Blado wypada przemówienie Fedorowicza, prezydenta miasta Krakowa. Reprezentuje klub konstytucyjny, skupiający resztki konserwatystów i c. k. demokratów galicyjskich. Dzisiaj w ogóle nacjonalizm, w rzeczach społecznych tedy nie wysuwa programu, ograniczając się jedynie do spraw politycznych, które są jednozgodne z opinjami grup innych.

Leader dawny ludowców galicyjskich Jan Stapiński z wahaniem idzie na trybunę. Zanikł dawny jego temperament. Wprost przed sobą ma piastowców: to jego wczorajsi wychowankowie, którzy dzisiaj są jego największymi nieprzyjaciółmi. Stapiński sam nie nie umie znaleźć tonu przemowy. Człowiek, który agitował przeciwko wojsku, podburzał i rozpędzał rekrutów, teraz oświadcza się za wojskiem. Które z tych oświadczeń jest szczere? Ataki na urzędników i »soldateskę« zwodzą go z drogi i przenoszą do Parlamentu austryjackiego i gdy mówi: „zwracam się do p. ministra obrony krajowej" — wybucha na sali śmiech homeryczny i burza protestów. Nie, stanowczo p. Stapiński nie miał dzisiaj szczęśliwego dnia. Dziewiczy jego w Sejmie polskim występ dostatecznie go skompromitował.

Nastąpiła dyskusja żydowska. Inauguruje ją reprezentant ortodoksów, rabin Perlmutter. Sędziwy, siwobrody, poważny. Nastrojony mesjanistycznie. Wywołuje duchy proroków Izraela i biblijnym tonem błogosławi Polskę. Ktoś o nim rzekł, iż „brał udział podobno w wyprawie wiedeńskiej". Należy bowiem do ludzi »nie z tego świata«. Znamienne jest jednak w jego deklaracji żądanie autonomji kulturalnej, — więc coraz większe odgraniczanie się od społeczeństwa polskiego. Widocznie przeto Żydzi ulegają coraz mocniej wpływom nacjonalistycznym.

Tych wpływów wyrazem byli dwaj inni mówcy: Prilucki i Grünbaum. Przemowy tych Żydów były formalną prowokacją narodu, a przedewszystkiem naszego wojska. Wywołują co chwila protesty bardzo gwałtowne zwłaszcza z ław chłopskich. Potęgują się one, skoro przywodzą obaj wzory dla Polski z Ukrainy i z Rosji. To już wprost Sejm prowokuje. Prilucki istotnie ma dar wyprowadzania z równowagi. Musiał go marszałek przywołać do porządku. Pierwszemu jemu dostała się nagana ex catedra. Ale oni nie mówią dla Sejmu ani dla Polski. Mówią dla Paryża i Waszyngtonu i posługują się materjałami, których wiarogodność sami ich autorowie jak Aschkenazy we Lwowie umieli się wypierać.

Tenor przemówień zebrania poniedziałkowego nie dotrzymał poziomu deklaracji sobotnich. Tamte, zwłaszcza Witosa i Grabskiego stały na wysokości zadania, te obniżały się coraz bardziej. Jedno jest widoczne. Oto niema ani jednej grupy, któraby przeciw gabinetowi Paderewskiego zakładała votum nieufności. Bo tego nawet Daszyński nie uczynił. Oto niema oni jednej grupy, któraby nie uznawała konieczności poboru w celu obrony granic.

La guerre est morte, vive la guerre! Dla państw zachodu wojna się kończy, dla nas się zaczyna. Ogół rozumie to znakomicie. Cały Sejm docenia znaczenie chwili. I to jest jego największe plus.

Zaprawdę Daszyński miał rację, gdy mówił:

— W tym Sejmie można będzie wydatnie pracować!

Zapomniał dodać: że to wreszcie nasz Sejm i o nasze sprawy chodzi.

— s k ł.

Zadania Stronnictwa Dem.-Narodowego.

(Wykład Dr. B. Marchlewskiego na wiecu Stronnictwa w dniu 21. bm.)

(Dokończenie.

Reforma agrarna musi się stać podstawą do stworzenia licznego, gospodarczo ugruntowanego stanu włościańskiego, na którego barkach siła gospodarcza i militarna państwa w głównej mierze spocznie. Uzdrowienie stosunków agrarnych przeprowadzić należy w drodze parcelacji wielkich majątków przez organa państwowe, a w każdym razie pod kontrolą państwa. Państwo również musi uruchomić tani kredyt dla ułatwienia nabywania gruntów. Jeżeliby dobrowolna parcelacja nie miała dać dostatecznego zapasu ziemi należałoby w drodze progresywnego podatku na właścicieli wielkich latyfundji wywrzeć nacisk, aby ziemię odstępowali drobnym nabywcom. Dobra państwowe i donacyjne muszą w pierwszym rzędzie dostarczyć ziemi do parcelacji. Wszelkie utrudnienia sprzedaży, jak majoraty itp. muszą być zniesione, za wyjątkiem tych, których dochody służą celom publicznym. Nadmiar ludzi, których i najintensywniejsza parcelacja nie pomieści na ziemi, trzeba skierować do handlu i przemysłu. Dźwignięcie tych gałęzi życia gospodarczego jest jednem z naczelnych zadań polityki państwowej. Obok tego pozostanie poparcie samodzielnego rzemiosła i ochrona oraz udoskonalenie przez odpowiednie szkoły warstwy rzemieślniczej ważnym nakazem gospodarki państwowej. Obowiązkiem żywiołów narodowych jest dążyć do tego, aby państwo polskie, szczególnie w jego zaczątkach ochronić od walk i zatargów społecznych, a przeciwnie wszystkich starań dołożyć, aby państwo polskie było państwem ładu i porządku.

Tego wymaga położenie zewnętrzne. Jesteśmy i na długi czas otoczeni będziemy przez nieprzyjaciół, którzy czychają na wydarcie nam tego co jako prawowitą własność naszą na nowo odzyskaliśmy. Siły narodu muszą więc być skoncentrowane i zwrócone przedewszystkiem ku odparciu niebezpieczeństwa zewnętrznego. Jakkolwiek naród polski z całą gotowością wstąpi w szeregi Ligi narodów i weźmie czynny udział we wszystkich urządzeniach, mających zabezpieczyć pokój wszechświatowy, to jednak niezbędnem jest dla Polski posiadanie silnej armji, która jedynie zabezpieczyć nas może przed inwazją wrogów. Stworzenie takiej armji i wyposażenie jej należyte będzie wymagało ofiar pieniężnych, od których nikomu uchylić się nie wolno. Tylko Polska silna, rozporządzająca wojskiem karnem i doborowem będzie pożądanym sprzymierzeńcem dla państw koalicji i tylko wtedy głos jej w sprawach międzynarodowych zaważy na szali.

Rozwój stosunków w Rosji i w Niemczech sprawił, że Polska wystawioną będzie na silne wpływy bolszewizmu rosyjskiego z jednej a socjalizmu niemieckiego z drugiej strony. Obie te siły, dzisiaj pozornie sobie wrogie, spotykają się w wspólnem dążeniu do osłabienia i zniszczenia naszej narodowej kultury i odrębności, do przerobienia Polski w posłuszne narzędzie przewrotu rewolucyjnego. Tu grozi nam niebezpieczeństwo tem większe, że agitacja międzynarodówki od wschodu i zachodu przekrada się pod różnemi pozorami do kraju i tu znajduje pomocników wśród socjalistów i żydów. Jestem przekonany, że w Polsce zmierzą się w sposób decydujący dwa obozy, reprezentujące dwa światopoglądy: obóz narodowej siły i samodzielności z obozem międzynarodowo-rewolucyjnym. Między temi dwoma partjami nie będzie kompromisów i nikt nie będzie mógł pozostać na uboczu. Każdy musi się jasno zdeklarować czy chce Polski silnej ładem i porządkiem bogatej dzięki rozwojowi handlu, przemysłu i rolnictwa, oświeconej światłem kultury narodowej, czy też chce kraj oddać na pastwę agitatorów obcych i pogrążyć w odmęcie walk [illegible] nictwo nasze wszelkie wytęży siły, aby jaknajszersze warstwy skupić pod sztandarem obrony ideałów narodowych i dóbr kulturalnych społeczeństwa i gotowe będzie zawsze wszystkim innym stronnictwom stojącym na gruncie narodowym podać rękę do wspólnej pracy choćby z poświęceniem własnych interesów partyjnych.

Ziemie byłego zaboru pruskiego, wchodząc w skład państwa polskiego wnoszą cenne zadatki siły i zdrowia społecznego. Polska ma prawo dużo spodziewać się po nas — dbajmy o to, aby nadzieje te nie zawiodły. Wytworzenie z trzech dzielnic, przemocą zaborców przez półtora wieku rozdzielonych, jednej, spojonej wewnętrznie wspólnoty będzie wymagało dużo czasu i pracy. Czysto mechaniczny proces połączenia ziem polskich tego problematu nie rozwiązuje. Potrzeba będzie zestrzelenia wszystkich najlepszych sił duchowych z całej Polski do wspólnej pracy oświatowej i społecznej, aby zatrzeć ślady niewoli, wyrównać różnice i nadać społeczeństwu jedno własne oblicze. Należy wytężyć starania w tym kierunku, aby nie błędy, lecz zalety, które odrębne warunki życia w poszczególnych częściach Polski wyrobiły,

Dzwon wciąż jeszcze na trwogę dzwoni

„Niemcy gwałcą warunki rozejmu,
Lwów zagrożony,
Czesi podjęli ofenzywę na Śląsku,
Za kilka tygodni zacznie się wielka kampanja
bolszewicka na Polskę".

Uchronić nas od tych klęsk może jedynie Armja Polska, na utrzymanie której musicie, obywatele, dać wszystko, co możecie, subskrybując

Polską Pożyczkę Państwową.

stały się udziałem całego narodu. Twarda szkoła ucisku pruskiego nauczyła nas pracować. Umiemy cenić pracę i mamy szacunek dla niej. W związku z tem wyrobił się nasz charakter czynny, skoncentrowany, opierający każde działanie na ścisłem obliczeniu sił własnych i warunków zewnętrznych. Możemy za tem wnieść w życie Polski metody ścisłej i gruntownej pracy, a to połączone ze zdolnościami, polotem myśli i śmiałą przedsiębiorczością, jaką widzimy u braci naszych zza kordonu da najlepsze rezultaty.

I my chcemy być Stronnictwem pracy, nie frazesów błyskotliwych. Myli się, kto sądzi, że życie w Polsce będzie sielanką bez trosk i kłopotów. Przeciwnie, aby uporać się z wszystkiemi trudnościami potrzeba będzie większego napięcia wszystkich władz duszy niż kiedykolwiek. Ale ta wytężona praca będzie już pracą dla własnego narodu we własnem państwie i ta świadomość podwoi nasze siły i nie pozwoli nam nigdy upaść na duchu. Chcemy zszeregować dokoła siebie ludzi dobrej woli i patryjotycznego serca, którzy demokrację pojmują jako źródło postępu i szczęśliwości mas w ramach praworządnego państwa. Wyciągamy rękę do naszych przyjaciół i jesteśmy przekonani, że nie trafi ona w próżnię. Spracowana dłoń robotnika niech się spotka w braterskim uścisku z ręką kupca, inteligenta czy niewiasty-obywatelki. Przez demokrację dla narodu! — to nasze hasło.

Położenie wojenne.

Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu

z dnia 28. lutego 1919.

Grupa północna: Na większej części frontu zupełny spokój. Jedynie pod Tarkowem i Jeżewem na Kujawach ostrzeliwał nieprzyjaciel przez całą noc nasze posterunki, a pod Nakłem minami Paterek.

Grupa zachodnia: Pominąwszy drobne utarczki z patrolami niemieckimi pod Kolnem i Bobrówką na całym froncie spokój. Na odcinku Kopanickim zawarto rozejm. Pod Lesznem rzadka strzelanina kulomiotów nieprzyjacielskich.

Grupa południowa: Pod Rawiczem, Jutrosinem i Odolanowem spokój. Pod Krotoszynem niepokoił nieprzyjaciel w dalszym ciągu ogniem kulomiotów nasze posterunki. Pod Teklinowem i Ligotą odparto patrole niemieckie, które wbrew lokalnemu rozejmowi nacierały na nasze posterunki.

Szef sztabu.

Gwałty niemieckie w Rynarzewie.

Niemcy śmiertelnie poranili p. Andrzeja Meika zawiadowcę dworca kolejowego. Z żoną jego władza policyjna spisała protokół, który pomiędzy innemi opiewa:

Dnia 10. stycznia w południe, gdy na dworcu kolejowym znajdowali się [illegible] niemiecka w liczbie około 40 chłopa, podeszłam z powodu chałasu do okna i spostrzegłam, jak zajechał konno nadporucznik niemiecki, v. Groll, pytając się o urzędników kolejowych. Groll spojrzał w okno, przy którem stałam z dziećmi, i podobno się ukłonił, czego nie spostrzegłam. Słyszałam tylko jak wołał: „Co to za rodzina, która mi ukłonu nie oddaje". Mąż wtedy wezwał nas abyśmy zeszli. Na dworcu obstąpili nas żołnierze, nadporucznik parł koniem na męża, tłocząc go do ściany i krzycząc: Sie feiger Kerl, was haben sie für eine Familie, die grüsst ja gar nicht. Przytem chwycił za rewolwer ze słowami: Ich schiesse euch über den Haufen. Podoficer obok stojący strzelił do męża z rewolweru i ugodził go w prawy bok. Kula przeszła płuca, wychodząc po drugiej stronie. Ten sam podoficer wymierzył broń ku mnie, lecz oficer wstrzymał go mówiąc: „To głupstwo, to tylko w świecie narobi chałasu". Mnie zemdloną unieśli ludzie, mąż zaś krwią zbroczony zażądał księdza, by go dysponował. Prośby męża jednak nie uwzględniono, choć ksiądz proboszcz był w mieście. Męża po trzech godzinach po znacznym upływie krwi zabrali ze słomy, na której go przedtem położyli, i zawieźli do Bydgoszczy. Czy żyje i co się z nim dzieje, nie wiem. Żadnej wiadomości od niego nie otrzymałam. Na wyjazd do ciężko chorego męża mimo próśb nie pozwolili, za to od chwili tego zajścia, a więc od piątku do niedzieli wieczora trzymali mnie pod strażą w pokoju, aż wreszcie przed zbliżającem się wojskiem polskiem uciekli z dworca.

Ze sceny.

B. Gorczyński: „Konstytucja".

Wczoraj wionął na nas ze sceny powiew okresu niedawnego, a jakże już dawnego. Rok 1905 — wojna rosyjsko-japońska — głuchy pomruk rewolucyjny — „konstytucja" carska w Królestwie — manifestacje narodowe na ulicach Warszawy — strzały moskiewskie i trupy polskie — żywiołowy wzlot duszy polskiej i kolby reakcji moskiewskiej, popieranej intensywnie przez macki berlińskie. Dziś ten okres „snów złotych i rozpaczy stchłannych" należy już do przeszłości, do historji. Pozostawił on rozliczne ślady w polskiej nowelistyce, powieści i dramacie, rzeczy mniej lub więcej udałe, przeważnie jednak należące do kategorji pierwszej.

Do kategorji drugiej zaliczyć trzeba „Konstytucję" Gorczyńskiego. Głównym jej motywem jest proces duchowy jaki pod wpływem przewrotu politycznego dokonuje się w duszy Polaka, od ćwierć wieku już chodzącego w jarzmie wyższego czynownika rosyjskiego. Przedstawia się on nam jako czynownik typowy, drżący o swoje „kresty", wściekający się na sam dźwięk słów: „Polska", „wolność", „rewolucja", wiernopoddany tyran. Ale to wszystko — to tylko nalot systemu, nalot niewoli, zewnętrzny, pokrywający duszę jego warstwą obcego satrapizmu może bardzo grubą ale i kruchą. Opona obca pęka i rozsypuje się w miał pod wpływem potężnej manifestacji narodowej, pod wpływem płynącego z tysiącznych piersi hymnu „Boże coś Polskę". Dusza jego, nieskażona jeszcze doszczętnie, pręży się i wzbija się ponad żelazne kraty czynownicze. Dusza polska zwycięża a wyrazem tego czyn — w domu czynownika — niebywały, heroiczny: z dna piwnic dobywa portrety królów polskich i Kościuszki i rozmieszcza je na miejscu widocznem, w salonie, przywracając tym symbolom ściganej polskości należną cześć.

Dokoła tego głównego motywu osnuty jest dramat dalszego otoczenia, a przedewszystkiem dramat miłości dwojga młodych, oddanych sprawie.

Rzecz ta, jak wogóle wszystkie utwory autora „Bagienka", pisana jest wprost dla sceny, dla aktorów. Stąd też opiera się wyłącznie na inteligencji reżyserji i wykonawców i nimi tylko „stoi". Oceniając przedstawienie wczorajsze na scenie naszej, przyznać musimy, że „Konstytucja" miała dobrą reżyserję i wykonawców na ogół wzorowych. Świetnym w swej rubaszności, gwałtowności i „rozbrojeniu" czynownikiem Borzeckim był p. Ryll. Bardzo inteligentnym i szczerym w masce i w ruchach i słowach studentem Wąglińskim był nowy artysta sceny naszej p. Strachocki, który w wczorajszym swym występie wykazał, że posiada wybitną kulturę artystyczną. Ujmująca wręcz, za serce chwytającą Marylę dała p. Biesiadecka. Bardzo sympatycznym w swej sztubackiej żywiołowości Władkiem była p. Zal. Stępowska; świetnym zaś zafukanym zięciem pan Lechowski. Lunkę, miłego dzieciaka, dała p. Dolatkowska. Reszta ról pomniejszych spoczywała również w umiejętnych ręku. Reżyserował sztukę pan Ryll.

Cz. Kędzierski.

Ze Sejmu.

(Posiedzenie z 27. lutego.)

Sprawa robót publicznych. — Wniosek Witosa o stosunkach w armji. — Prilucki prowokuje.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano pismo posła Daszyńskiego, polemizujące w dalszym ciągu z pewnym ustępem mowy posła Korfantego. Po odczytaniu marszałek zwrócił się do Izby z prośbą, aby wreszcie ustały wzajemne wypominania przeszłości, gdyż tego rodzaju porachunki partyjne wywołują niepokoje w Izbie i mogą podkopać tylko powagę Sejmu wobec zagranicy. Bez dyskusji uchwalono odesłać do komisji skarbowej wniosek ministra skarbu w sprawie jednostki monetarnej. Przystąpiono do rozpatrzenia wniosku posła Bobrowskiego w sprawie Ślązka. Wniosek wzywa rząd, aby uczynił wszystko co należy celem zasilenia naszych wojsk, walczących z najazdem czeskim. Wniosek ten odesłano do komisji wojskowej. Przystąpiono do wniosku posła Cieśli o utworzenie w łonie Sejmu komisji zdrowia publicznego. Wniosek ten przyjęto i postanowiono, że komisja ta ma się składać z 15 członków. Dalej obradowano nad wnioskiem posła Dąbrowskiego (N. Z. R.) o utworzeniu komisji uruchomienia robót publicznych. Ku uzasadnieniu wnioskodawca podnosi, że w kraju obecnie jest 240 000 bezrobotnych, a wraz z rodzinami liczba dosięga 700 000. W dyskusji Arciszewski (P. P. S.) zaznacza, że ministerjum robót publicznych już w grudniu miało wyasygnować 100 miljonów marek na roboty publiczne. Brakło jednak wtenczas pieniędzy. Wydano dotychczas tylko 18 miljonów marek na te roboty. Ponieważ zamiast 100 miljonów przeznaczono na ten cel tylko 40 miljonów przeto pozostały jeszcze do rozporządzenia 22 mil. ale okazało się, że trzeba na te roboty dziesięć razy więcej. Robotnicy dalej napływają z Niemiec i Rosji. Niezadługo będzie z rodzinami miljon głów i wtedy żadne roboty publiczne prowadzone w ten sposób nie zaspokoją tej potrzeby. Walka z bolszewikami t. j. walka polegająca na uruchomieniu ziemi i robót publicznych. Poseł Sterkowski (P. P. S.) polemizował przeciw obniżeniu zapomóg państwowych dla bezrobotnych i przeciwko niepłaceniu podatków. W końcu mówca krytykuje aprowizację.

Po nim przemawia poseł Nowicki (Narod. Związek Robot.) Uruchomienie przemysłu nie dokona się w drodze mów agitacyjnych. Trzeba stworzyć możność pracy, bo robotnik nie chce jałmużny. Sprawa uruchomienia przemysłu w obecnej chwili jest nawet donioślejszą od sprawy wojska. W Poznańskiem z powodu braku węgla niszczą się olbrzymie zapasy, n. p. przeszło 20 miljonów centnarów buraków, których z powodu braku węgla nie można było przerobić. W wielu gałęziach przemysłu brak surowca, który posiadamy w innych częściach kraju. Mówca żąda uruchomienia budownictwa, prac ziemnych, budowania dróg, kanalizacji, regulacji rzek, meljoracji itd. Ponieważ u nas maszyny są zdemontowane, należy się zwrócić do ententy, aby nam maszyn dostarczyła. Co do pieniędzy, to Sejmiki mogłyby pomóc w [illegible] Dalej mówca żąda, aby na urzędy powołano robotników, którzy znają praktycznie sprawy, aby Polska nie opierała się wyłącznie na teorji, lecz żeby realnie potrafiła pracować. Na tem dyskusję zamknięto, przyczem marszałek prosił posłów, aby ograniczali czas swoich przemówień w dyskusji nad wnioskami, które nie napotykają opozycji.

Przystąpiono do ostatniego punktu, t. j. do nagłego wniosku Witosa o naprawę stosunków w armji. Wniosek domaga się, aby komisja wojskowa niezwłocznie wysłała do obozów zbornych dla nowozaciężnych komisję, stworzoną z kilku członków, celem stwierdzenia stanu wyekwipowania, pomieszczenia i traktowania żołnierzy. Dalej Sejm wzywa rząd, aby natychmiast podjął kroki u ententy, celem nabycia materjałów, koniecznych do wyekwipowania nowej siły zbrojnej. Sejm wzywa dalej rząd, aby rozpisano bezzwłocznie rekwizycję bielizny, płótna, sienników i koców, znających się po sklepach i magazynach oraz poukrywanych przez spekulantów.

Przed przystąpieniem do dyskusji marszałek odczytał list pułkownika Wroczyńskiego, kierownika ministerstwa wojny w sprawie tego wniosku. Wroczyński powiada w liście, że pełni obowiązki tylko pomocnika wodza naczelnego, niema ostatecznej władzy w wojskowych zarządzeniach administracyjnych i dla tego nie może być odpowiedzialny wobec stawianych mu zarzutów. Na żądanie komisji wojskowej jest gotów dać odpowiednie wyjaśnienia. Po odczytaniu listu zapanowała wrzawa na ławach socjalistycznych. Następnie wnioskodawca Witos uzasadnia obszernie swój wniosek. Przemawiają potem Dębski z grupy ludowej Thugutta, Dubanowicz (Związek lud. narod.) Liebermann (PPS). Fichna (Nar. Zw. Rob.) Matakiewicz (Polsk. Zjed. Lud.), ks. Lutosławski, Malinowski i Prilucki. Fichna postawił dodatek do wniosku, w którym Sejm wzywa rząd, aby uruchomił przemysł wojenny, oddał dostawy do wojska rzemieślnikom i polskim związkom zawodowym. Prilucki polemizował z tą poprawką, zaznaczając, że narodowość lub wyznanie powinny być przy dostawach wojskowych obojętne dla rządu.

W ciągu jego przemówienia powstała wielka wrzawa, która ustała, gdy zjawił się na trybunie poseł Korfanty, który zaprotestował energicznie przeciw słowom Priluckiego, dopatrującego się w niewinnej poprawce tendencji antysemickich. Mówca potępia prowokacyjny sposób wystąpienia Priluckiego. Prilucki ponownie prosi o głos, co wywołuje ponowną wrzawę. Marszałek prosi o spokój, poczem Prilucki oświadcza, że Korfanty widocznie mówił o innym wniosku, gdyż w poprawce posła Fichny jest wyraźnie mowa o polskim przemyśle. Poseł Korfanty widocznie nie chce zrozumieć intencji. Korfanty zabiera po raz drugi głos i wyprasza sobie, aby Prilucki mówił o nim z trybuny Sejmu, że udaje naiwnego. Określenie przemysłu polskiego dotyczy wszystkich obywateli kraju. Jeżeli Prilucki rozumie inaczej to, to nie uważa siebie za obywatela polskiego. Pan Prilucki prowokuje Izbę i dostarcza wrogom narodu polskiego materjału do zwalczania Polski. Prilucki znowu prosi o głos, marszałek jednak proponuje zamknięcie dyskusji, na co Izba się godzi. Prilucki woła: „Zapisałem się do głosu i muszę otrzymać go." Przystępuje do Priluckiego poseł Klemensiewicz i stara się go odprowadzić na stare jego miejsce.

Następnie w głosowaniu odesłano wniosek do komisji wojskowej. Przyjęto nagłość wniosku Arciszewskiego o wprowadzenie trzeciej zmiany robotników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i nagłość wniosku posła Grzędzielskiego w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia robotników od kalectwa, braku pracy i na starość. Przemawiał jeszcze do wyjaśnień faktycznych poseł Barlicki, poczem posiedzenie zamknięto.

Na posiedzeniu dziennym dzisiejszego posiedzenia: drugie, ewentualnie trzecie czytanie o wydawaniu drzewa budulcowego dla odbudowy kraju, drugie ew. trzecie czytanie w sprawie jednostki monetarnej i nagły wniosek posła Wojdyły o dostawę rolnikom sztucznych nawozów.

Sprawa przedstawicieli zaboru pruskiego.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj komisja konstytucyjna w dalszym ciągu rozważała sprawę dopuszczenia do Sejmu reprezentacji z byłego zaboru pruskiego. Zgłoszono 5 wniosków.

1) Wniosek Zagórskiego poleca natychmiastowe rozpisanie wyborów, a do czasu przeprowadzenia ich, członkowie N. R. L. są wprowadzeni do Sejmu.

2) Wniosek Bardla poleca, aby przeprowadzono wybory posłów przez zwołanie zgromadzeń członków stowarzyszeń politycznych, społecznych, oświatowych i gospodarczych, przy zastosowaniu zasady, że na 50 000 ludności przypadnie jeden poseł w tych miejscowościach, które nie zdołano opróżnić przez okupantów, w innych zaś, aby zarządzono natychmiastowe wybory posłów według ordynacji wyborczej.

3) Wniosek polskiego stronnictwa ludowego, aby natychmiast zarządzono wybory, gdzie tylko możliwe. Jeżeli komisja konstytucyjna nie zgodzi się na to, to klub żąda uznania wotum mniejszości i przeprowadzenia dyskusji w pełnym Sejmie.

4) Poseł Marek poleca, aby natychmiast rozpisano wybory w okręgach wolnych od wroga.

5) Poseł Daszyński stawia wniosek, który opiewa: Z chwilą wejścia do Sejmu przedstawicieli byłego zaboru pruskiego, staje się N. R. L. organem administracyjnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiadomości polityczne.

Co się dzieje w Bawarji?

Podług ostatnich wiadomości, jakie z Bawarji nadchodzą, szerzy się anarchja coraz więcej po kraju całym. Na odbytem w Lipsku zgromadzeniu Rad robotniczych uchwalono przystąpić do strajku generalnego. Uchwała zapadła 40 tys. głosów przeciwko 5 tysiącom. Wyłączono z pod strajku zakłady żywnościowe, lazarety oraz wodociągi. W wszystkich kopalniach węgla brunatnego w okolicy miast Halli, Borna, Mauselwitz, Anhalt trwa strajk bez przerwy.

Podług doniesienia lipskiej Rady Rob. i żołnierzy, ogłoszono strajk na całą Turyngję. Dotąd przyłączyło się do strajku 23 miast. W Halli n. S. odbyły się wielkie demonstracje uliczne, jednakże spokój zachowano.

W sprawie tej donoszą dalsze telegramy:

Lipsk, 27. II. (WTB.) Strajk kolejarzy, którzy sympatyzując z górnikami złożyli również pracę, rozciąga się od Nordhausen poprzez Hallę aż do Torgawy. Halla, Bitterfeld i inne miasta zupełnie odcięte od świata. Zakłady unieruchomiono.

Berlin, 27. II. (WTB.) »Voss. Ztg.« donosi z Wejmaru: Strajk w Turyngji szerzy się coraz więcej. W Halli panuje zupełna anarchja. Tor kolejowy Berlin-Halla-Wejmar jest zniszczony. Pociągi przestały zupełnie kursować. Z Halli zamierza się zniszczyć również połączenie z Berlinem poprzez Lipsk.

W Naumburgu oraz Merseburgu obywatelstwo urządziło strajk przeciw strajkowi.

Erfurt, 27. II. (WTB.) Od wczoraj panuje w mieście strajk generalny. Zakłady elektryczne stanęły. Światła brak zupełny, kolej elektryczna nie kursuje. Z Gotv, w której strajk trwa również, wyszły wczoraj wieczorem wojska rządowe.

Zajścia podczas pogrzebu Eisnera.

Norymbergja, 27. II. (WTB.) Gaz. »Fraenk. Kurier.« donosi z Bambergu: Dzisiaj przed południem odbyło się spalenie zwłok zamordowanego prezydenta ministrów Eisnera, przyczem brało udział około 5000 ludzi. Ponieważ kościoły odmówiły ze względów religijnych dzwonienia w czasie uroczystości pogrzebowej, udały się gromady niedorostków i żołnierzy przed katedrę, kościoły św. Marcina, św. Jakóba oraz przed pałac arcybiskupi, domagając się otwarcia kościołów. W końcu drzwi kościelne porozbijano toporami, a liczne gromady cywilnych jak i żołnierzy wdarły się do kościołów, gdzie poczęto na własną rękę dzwonić. Arcybiskup, kanonicy oraz księża znajdowali się w wielkiem niebezpieczeństwie życia wśród rozwydrzonych mas. Dopiero przywołane wojsko zaprowadziło spokój, aresztując 13 głównych herszów i podżegaczy.

Spartakiści w Plauen.

Plauen (w Saksonji), 26. II. (WTB.) Po odbytem zgromadzeniu bezrobocznych obsadzili uzbrojeni marynarze i cywiliści ratusz miejski, rozbrajając postawioną tamże straż wojskową. To samo stało się z bankami, pocztą i wszystkiemi innemi gmachami publicznemi. Koszary zajęte przez wojsko poddały się bez walki na mocy przeprowadzonych układów. Gazety niesocjalistyczne przestały wychodzić.

Ze świata.

Straszne nieszczęście na Śląsku.

Racibórz, 27. II. (WTB.) Podług doniesienia »Oberschl. Volksztg.« spalił się nocy ub. młyn parowy, przyczem zniszczyło się 10 tysięcy centnarów zboża i mąki. Podczas gdy górna część śpichrzy się paliła, wdarły się tłumy ludności do ubikacji dolnych, chcąc coś z zapasów dla siebie ratować. Naraz budynek palący zawalił się, grzebiąc w gruzach znajdujące się w śpichrzu osoby. Mówią o trzydziestu, którzy wskutek tego życie utracili.

Stan zdrowia Clemenceaua.

Paryż, 26. II. (Havas.) W stanie zdrowia Clemenceaua, na którym jak wiadomo dokonano przed kilku dniami zbrodniczego zamachu, nastąpiło znaczne polepszenie. Obawy wszelkie minęły.

Rok Kilińskiego.

Obchód Kilińskiego w Dopiewie. Towarzystwo gimn. Sokół w Dopiewie urządza w niedzielę 2. marca o godz. 5 i pół po południu na sali p. Kandulskiego Obchód ku czci Jana Kilińskiego. Na program złożą się odczyty, deklamacje, śpiewy, ćwiczenia gimnastyczne oraz teatr amatorski p. t. »Błażek opętany«. Czysty dochód przeznacza się na wojsko polskie.

Do ludności miasta Poznania!

Jutro, w sobotę, około godziny 8. przed południem przybędzie do miasta naszego wielka misja Koalicji, w której skład wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele: Francji, Włoch, Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Od chwili zbrojnego wystąpienia państw tych w obecnej wojnie my, Polacy w dotychczasowym zaborze pruskim, uważaliśmy się za ich sprzymierzeńców i przyjaciół. Skoro więc dziś przybywają do nas i gościć będą w murach naszego miasta, w starodawnym grodzie wielkopolskim, w stolicy całej dzielnicy naszej, serca nasze przepełnia radość głęboka, że witać możemy tych Dostojnych Gości!

Okażmy to wymownie nazewnątrz, przyoblekając miasto nasze w szatę godową. Na cześć Przyjaciół naszych niechaj wszystkie gmachy publiczne wywieszą chorągwie polskie, niech cały Poznań wogóle nabierze wyglądu uroczystego, witając Przedstawicieli Państw Koalicji barwami polskiemi a równocześnie ich własnemi: fr[illegible] włoskiemi, angielskiemi i amerykańskimi.

W niedzielę po południu nastąpi uroczyste powitanie Gości w historycznym ratuszu poznańskim; szpaler od byłego zamku cesarskiego do Starego Rynku tworzyć będą towarzystwa i cechy z chorągwiami swemi; szczegóły dalsze poda się w pismach lub w osobnych obwieszczeniach.

Mieszkańcy i Mieszkanki Poznania!

Zachowajcie wszędzie wzorowy porządek, stosujcie się ściśle a karnie, po obywatelsku, do zarządzeń władz naszych polskich, aby Goście nasi z pobytu u nas odnieśli wrażenie jak najlepsze!

Poznań, 28. lutego 1919.

RADA LUDOWA MIASTA POZNANIA.

Składki i pokwitowania.

— * **W administracji pisma naszego** złożono następujące składki:

Na Wojsko Polskie: Ryszardowie Opończewscy z Grodziska zam. wieńca na trumnę chwalebnie za ojczyznę poległego śp. Kaźm. Chocieszyńskiego z Grodziska 20 m. Marta Kładzińska z Wrześni w dzień imienin ojca 10 m. Zebr. na ślubie p. Stanisławy Durskiej z p. J. Lemiszewskim w Biesiadowie pod Zerkowem 140 m. N. N. 30 m. Personał firmy F. K. Ziołkowski i Sp. ku uczczeniu pamięci dyrektora L. Likowskiego 100 m. Personał sanit. zbiorowy 288 m. Zebr. na ślubie p. K. Pawłowiczównej z p. Wł. Urbaniakiem z Poznania 200 m. Anna Golenieiczówna zebr. w biurze radcy Cichowicza z

okazji zaprzys. Straży Ludowej 70 m. Różko gimn. zam kwiatów na trumnę śp. Edmunda Mikołajczaka 60 m. Podpor. Chłapowski 3 rata 50 m. Zebr. wśród rzeźbi par. św. Marcina z okazji świetl. obrazów o Kościuszce i Kilińskim 100 m. Zebr. na imieninach p. Eleonory Kurczewskiej 56 m. Ks. T. Sikora z Kołaczkowa ku uczcz. pam. poległych braci śp. Marjana w Francji i Zygmunta w obronie ukoch. Ojczyzny 100 m. Adolfostwo Tomaszewscy w miejsce osobnych podziękowań za życzenia w dniu ślubu 20 m. Zebrane na weselu p. Walerji Wybierownej z p. St. Zyburskim z Poznania 53.20 m. Orkiestra 1 pułku rez. strzelców wielkop. 113 m. Zebr. na zgrom. urzędniczek i urzędników zabezp. w dniu 22 lutego 60 m. Florian Szulc 25 m. Za pośrednictwem p. Zabłockiej zebr. na ślubie p. Marii Kosickiej z p. Ignacem Idzińskim w Stęszewie 125 m. Razem z poprz. kwitów. 53 262.87 m.

Na Lwowian: W. Brasse z Kuźnicy w miejsce wieńca dla śp. Ludwiki Dulkiewiczowej 20 m. Jędrusiak 10 m. N. N. 12 m. Zebr. na ślubie p. K. Pawłowiczownej z p. Wł. Urbaniakiem 200 m. Franek Paciorkiewicz z Stęszewa 3 m. Podpor. Chłapowski 50 m. K. K. z Orzechowa ku uczcz. pam. Zygm. Sikory z Orzechowa 50 m. Tow. Przem. z współudz. Tow. Rob. z Piasków 187.50 m. Florjan Szulc 25 m. M. Trendowicz z Zendowa 200 m. Razem z poprz. 25 623.76 m.

Na Schronisko dla niemowląt: M. Trendowicz, Zendowo 200 m. Razem z poprz. 250 m.

Na Bezdomnych: M. Trendowicz z Zendowa 100 m. Razem z poprz. 145 m.

Na rodziny po pol.: Florian Szulc 25 m. K. K. 10 m. Razem z poprz. 5959.65.

Na Pol. Cz. Krzyż: Leon Kołodziejczak 3 m. Razem z poprz. 1 438.47 m.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— * **Ku uczczeniu misji koalicyjnej.** Z okazji przybycia misji państw sprzymierzonych będą w sobotę wszystkie szkoły tak w mieście Poznaniu jak w Księstwie zamknięte. Młodzież szkolna szkół poznańskich utworzy szpalery. Uczniów nie Polaków nie należy zmuszać do tworzenia szpalerów.

— * **Koło Śpiewackie Polskie w Poznaniu.** Z powodu nadzwyczaj ważnej sprawy uprasza się wszystkich czynnych członków o przybycie dziś w piątek na lekcję śpiewu. Lekcje odbywają się na salce Domu Król. Jadwigi dla druhen o godz. 7, dla druhów o godz. 8.

— * **Z Bractwa strzeleckiego.** Wszystkich członków Bractwa strzeleckiego uprasza się, ażeby jutro w sobotę rano o godz. 7 i pół stanęli przed odwachem na Starym Rynku w mundurze i z bronią celem przyjęcia gości koalicji.

St. Żurkiewicz.

— * **Kurs hygjeniczny dla nauczycieli i nauczycielek,** zapowiedziany na poniedziałek 3. marca, odracza się o tydzień. Rozpocznie się zatem w poniedziałek 10. marca. Bliższe szczegóły w początku przyszłego tygodnia.

z p. Dr. Tadeusz Schultz.

— * **Wczorajszy pierwszy odczyt ks. Grądzkiego** miał charakter informacyjno-opisowy. Utrzymany w tonie popularnym dał obraz stanu oświaty, literatury i kultury wogóle na Litwie etnograficznej. Dzisiejszy odczyt poświęcony walce polsko-litewskiej i rozwiązaniu problematu polsko-litewskiego dotknie zagadnień aktualnych.

— * **Prośba.** Druga kompanja kulomiotów I. pułku strzelców wielkopolskich w Biedrusku uprasza o darowanie rozciąganej harmoniki lub innych instrumentów muzycznych.

— * **Prośba żołnierzy.** Żołnierze IV komp. I. bataljonu garnizonowego w koszarach 47. przy ulicy Bukowskiej proszą o łaskawe podarowanie harmoniki rozciąganej.

— * **Hojna ofiara.** Druga kompanja I. okręgu Straży Ludowej złożyła za pośrednictwem kompanijnego p. Dziubalskiego ku uczczeniu przysięgi Straży Ludowej na Lwów 795 mk. Cześć ofiarodawcom!

— * **Składnica przedmiotów złotych.** Decernat bankowy przy Naczelnej Radzie Ludowej urządził w myśl Kamisarjatu Nacz. Rady Lud. składnicę przedmiotów złotych ofiarowanych na rzecz skarbu polskiego w Banku Przemysłowców, wchód z ulicy Sierocej na I. piętrze. Przyjmuje się wszelkie przedmioty złote, jak monety, pierścionki, bransoletki, łańcuchy itd. jako dary. Ofiarujący otrzymują pokwitowanie a nazwiska ich zapisze się do księgi złotej fundatorów skarbu polskiego. Godziny biurowe w dni powszednie od 9. do 11. przed poł.

Decernat bankowy przy Nacz. Radzie Ludowej.
Dr. Bajoński.

— * **Wieczór słowa i pieśni** odbędzie się dnia 12. marca na rzecz naszych inwalidów wojennych. Na program składają się gra p. M. Kawczyńskiej, deklamacja p. H. Waszyńskiej i śpiew p. dyrektorowej Pałuchowej. Przyrzekł także współudział p. Lechowski. Mamy nadzieję, że cel szlachetny i program doborowy zachęci publiczność do pospieszenia tłumnie na salę bazarową. Sprzedaż biletów od wtorku, dnia 4. marca u p. Wieklińskiego w Bazarze.

Komitet:
Cichowiczowa. Ks. Czartoryska. Hąciowa. Hirschbergowa. Jachimowiczowa. Korfantowa. Pawlicka. Waszyńska. Wierzejewska. Wieklińska.

— * **Do kolegów referendarjuszów.** Celem wspólnego omówienia ważnych spraw prosi się wszystkich kolegów referendarjuszów o przybycie w poniedziałek 3. marca o godzinie kwadrans na 9 wieczorem do gmachu Komisji kolonizacyjnej, pokój 60.

Za grono referendarjuszów
Borkowski.

— * **Firma St. Brzeski,** zakład elektro-instalacyjny i warsztat dla reparacji welocypedów i samochodów, jedno z największych i najstarszych tego rodzaju przedsiębiorstw w Poznaniu, obchodzi dnia 1. marca rb. 25-lecie swego istnienia. Z powodu zmiany stosunków politycznych i na podstawie doświadczeń opartych na długoletniej praktyce, postanowił p. Brzeski przedsiębiorstwo swoje znacznie powiększyć i w tym celu zakupił już obszerne terytorjum, nadające się pod fabrykę i obszerne garaże, słowem pod przedsiębiorstwo o wielkim zakroju, co niebawem przeprowadzonem zostanie, skoro młodsze siły po obronie granic ojczyzny czynności zawodowej oddać się będą mogły.

Firmie-jubilatce wyrażamy na tej brodze życzenia dalszego jaknajpomyślniejszego rozwoju!

— * **Od drużyn żeńskich skautowych.** Życie skautowe w obecnych dogodnych warunkach rozwija się wspaniale. Poznań, który pod zaborem pruskim liczył tylko cztery drużyny żeńskie, teraz może się poszczycić dziesięcioma. W niedzielę ubiegłą po poł. odbyła się zbiórka i przegląd wszystkich drużyn na pl. Bernardyńskim, skąd w porządku czwórkami ruszyły harcerki Zielonym ogrodem, Strzelecką, Szkolną i Nową na zebranie ku czci Kilińskiego do sali bazarowej. Tłumy ludzi z oznakami sympatji przypatrywały się barwnemu pochodowi — powiewały kolorowe chorągiewki, słychać było pieśni harcerskie. Wielka sala bazarowa zaledwie pomieścić mogła wszystkie harcerki, było ich bowiem 596.

Z estrady, gdzie stał umajony portret Kilińskiego, rzucały się w oczy ukochane sztandary drużyn, a przedewszystkiem zachwycał wspaniały sztandar z orłem i Matką Boską Częstochowską, dar ofiarowany dnia tego drużynom przez p. Mizgalskiego z Bazaru. Zebranie miało przebieg poważny i uroczysty — wykład o szewcu-bohaterze, deklamacje, śpiewy chórowe i ogólne. Odśpiewawszy Rotę harcerki w podniosłym nastroju opuszczały salę, dumne, że jest ich już tak pokaźna liczba. Panu Mizgalskiemu składają drużyny żeńskie serdeczne podziękowanie za hojny dar.

— * **Baczność gimnazjaści!** Uprasza się wszystkich kolegów, a przedewszystkiem będących obecnie przy wojsku, aby natychmiast oddali książki pożyczone, przy Alejach 1, pomiędzy 5—6 w dniach powszednich, a w niedzielę między 12—1.

— * **Wezwanie Straży Ludowej w Głównie.** Wszystkich mężczyzn z Główny, Czerwonaka i Kozichgłów w wieku od 18 do 50 lat wzywa się, aby w niedzielę 2. marca o godz. 3 po południu stawili się przy kościele w Głównie. W razie nieprzybycia naraża się każdy na karę.

— * **Baczność przed oszustami!** W Gądkach pod Kórnikiem przyłapano oszusta, wyzyskującego ofiarność społeczeństwa. Był nim żołnierz Idzi Figaszewski, który zbierał składki rzekomo na Czerwony Krzyż, legitymując się papierem upoważniającym do zbierania składek, zaopatrzonym w stempel poznańskiej komendy dworcowej. W Starołęce zebrał podobno przeszło 100 marek, w Gądkach od ludzi dominjalnych 8 mk. Gdy przyszedł do dworu, właściciel p. Stabrowski poprosił o przedłożenie legitymacji, a stwierdziwszy po telefonicznem zniesieniu się z komendą dworcową, że była sfałszowana, kazał oszusta aresztować. Po odebraniu mu pieniędzy i spisaniu protokółu odesłano oszusta do Poznania.

Podobnych oszustw dopuszczał się jakiś osobnik także na św. Łazarzu i Górczynie.

— * **W polskie ręce.** Kupiec p. Bol. Wojciechowski nabył pod nader korzystnemi warunkami z rąk niemieckich od dotychczasowego właściciela p. Denkera przy ul. Gorzkiej nr. 39 a. kamienicę z skrzydłem i domem ogrodowym. Przewłaszczenie już nastąpiło. Nabywcy Szczęść Boże!

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Mosina.** (W dowód uznania.) Szereg obywateli z Mosiny oraz włościan z okolicy, włącznie ludu roboczego z parafji mosińskiej, wpłacił na polską pożyczkę państwową monetą brzęczącą pokaźną sumę 9393 marek, a mianowicie 2760 mk. w złocie 6633 mk. w srebrze. Cześć im za to!

— * **Śrem.** (Z gimnazjum.) Gimnazjum tutejsze z powodu braku węgli zamknięto już 12. lutego. Zaszła przytem rzecz w historji gim. nieznana, że wszyscy uczniowie uzyskali promocję do klasy wyższej. — „Rada żaków", która utworzyła się tutaj w grudniu, po dwuch niefortunnych „gminach szkolnych" (zebraniach) zakończyła doczesny swój żywot. Sprawcy jej, uczniowie sekundy i prymy, jak jeden mąż stanęli do szeregu, by bronić ojczyzny przeciw odwiecznym wrogom, jak zresztą w Radzie żaków tylko do tego dążyli, aby bronić się przeciw hakatystycznym zapędom niektórych profesorów. Chłopcy średnich i niższych klas (jest ich tylko 120), nie mogąc jeszcze z bronią w ręku iść w pole, starali się w inny sposób dopomódz zmartwychwstającej ojczyźnie: pod kierownictwem swego dyrektora ks. prof. Matuszka zebrali na pożyczkę polską 53 700 marek, w tem 450 w złocie.

— * **Gniezno.** (Z Tow. nauczycieli.) Przyszłe zebranie Towarzystwa Nauczycieli Polaków na Gniezno i okolicę odbędzie się w sobotę 1. marca o godzinie pół do 1 w południe na salce hotelu du Nord. Obecność wszystkich członków konieczna.

— * **Rogoźno.** (Dla rodziców.) Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego utworzona zostanie w gimnazjum rogozińskim seksta z całkowitym polskim językiem wykładowym. Egzamin odbędzie się 15. marca. Zgłoszenia przyjmuje p. dyrektor. Osoby wpływowe zwłaszcza z okolicy Rogoźna zechcą na to zwrócić uwagę.

— * **Janówiec.** (Obchód Kilińskiego.) Tow. gimn. Sokół w Janówcu wraz z drużyną skautową urządziło w niedzielę 16. bm. obchód na cześć Kilińskiego. Czysty dochód przeznaczony na wojsko polskie, to też publiczność dopisała i składała hojniejsze datki. Burze oklasków złożyły dowód, że publiczność była z wszystkich występów zadowolona. Na scenie przybranej w sztandary i kolory narodowe umieszczony był obraz Kilińskiego, który przy końcu został wylosowany co przyniosło 50 mk. zysku. Po potrąceniu kosztów zbyło 500 mk., które wysłano naczelnemu dowództwu wojsk polskich w Poznaniu.

— * **Mielnek.** 12. lutego odbył się tutaj przy tłumnym udziale publiczności z okolicznych wsi, towarzystw ze sztandarami i oddziału wojska pogrzeb śp. Wincentego Błażejczaka, poległego bohatera w walce z najeźdźcą pod Antoniewem w Bydgoskiem. Mowę żałobną wygłosił ks. prob. Sindziński. Niechaj mu ta ziemia polska, którą tak gorąco ukochał i w obronie której zginął — lekką będzie.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

— **P. Wł. Zalewski Pozn.:** List odebraliśmy, lecz wskutek braku papieru nagromadziło się nam tak wiele materjału do druku, że doprawdy nie wiemy, czy będziemy z listu jakiś użytek zrobić mogli. Zresztą skargi podobne poruszano dość często, ale złych ludzi trudno wyplenić. Już starzy Rzymianie mówili, że „człowiek człowiekowi jest wilkiem". (O. K.)

— **Pan J. K. Gorsko:** Posiadają wartość narazie do połowy lipca br., termin zamiany zostanie ogłoszony później. (K.)

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Z Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.** Posiedzenie wydziału historyczno-literackiego odbędzie się w poniedziałek, 3. marca o godz. 5. wieczorem na sali posiedzeń przy ul. Wiktorji 26-27. Na porządku obrad: 1. odczyt p. Nikodema Pajzderskiego na temat »O średniowiecznem rycerstwie polskiem i jego uzbrojeniu«, 2. referaty i naukowe komunikaty.

Ks. Kozierowski, prez. wydziału.

— **Zebranie wojennego rzemiosła** odbędzie się w jutrzejszą niedzielę w sali Concordji przy ul. Wrocławskiej 18 o godz. 6.

— **Tow. Pielgrzym.** Zebranie jutro w niedzielę 2. bm. o 4 na sali kościoła podomnikańskiego.

— **Sodalicja Panien.** Miesięczne nabożeństwo w niedzielę 2. marca o 9. m kaplicy Przemienienia Pańskiego.

— Zebranie Tow. polsko-kat. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w niedzielę 2. bm. o 6. Punkt zbiórny przy zakrystji w kościele farnym.

— Zebranie Tow. Przemysł. z Wildy w niedzielę 2. bm. o 2 i pół w lokalu p. Szymańskiego, Strumykowa 37.

— **Sokół w Winiarach.** Plenarne zebranie jutro w sobotę o 7. na sali posiedzeń w Urbanowie.

Niemcy wobec wyborów do Rady miejskiej. Tutejsze pisma niemieckie zamieszczają w sprawie wyborów do Rady miejskiej oświadczenie niemieckiego »Volksratu« w Poznaniu, w którem zawarty jest protest przeciw rozwiązaniu starej Rady miejskiej, jako niezgodnem z obowiązującem prawem oraz zastrzeżenie przeciw zarządzeniu obecnych wyborów do Rady, jako niezgodnem z rozporządzeniem rządu pruskiego, uchylającem wprowadzenie nowej ordynacji miejskiej dla prowincji poznańskiej. Mimo tego zastrzeżenia Volksrat wzywa wyborców Niemców do udziału w wyborach, aby nie postradać zupełnie przedstawicielstwa Niemców w Radzie miejskiej, wychodząc przytem z założenia, że „radni niemieccy z powodu nieznajomości języka polskiego nie będą poszkodowani".

Ostatnie wiadomości.

Z pobytu Komisarzy w Warszawie.

Warszawa, dnia 28. 2. 1919. Komisarjat N. R. L. (ks. patron Adamski, redaktor Poszwiński, posłowie Korfanty i Wład. Seyda) oraz prezydjum N. R. L. w Poznaniu (pp. prezes Dr. Krysiewicz, wiceprezes ks. poseł Pospiech, sekretarz Dr. Meissner i Karol Rzepecki) odbyły tutaj szereg narad na temat spraw bieżących.

Z okazji swego pobytu w Warszawie złożyli przedstawiciele obu ciał wizytę naczelnikowi państwa Piłsudskiemu i prezesowi ministrów Paderewskiemu.

Ugoda z Czechami na Śląsku Cieszyńskiem.

Kraków. (Pat.) Komisja rządząca ogłasza pod datą 26. bm.: Na mocy ugody wojskowej zawartej w nocy z dnia 24. na 25. bm. między polskim a czeskim wojskiem obsadzą wojska polskie 26. lutego Cieszyn, Frysztat, Trzyniec i Jabłonków. Wedle tej umowy jednak artylerja polska nie może wejść do Cieszyna. Artylerja czeska ma się wycofać poza Ostrawice. Zagłębia węglowe mają obsadzić oddziały wojsk koalicyjnych. Zarząd cywilny polski rozciąga się na te wszystkie gminy, które były objęte umową z dnia 5. listopada u. r., a więc na powiaty bielski, cieszyński i frysztacki z wyjątkiem 6 gmin. Dnia 26. odbyły się w Pruchnej konferencje pomiędzy przedstawicielami kolejnictwa polskiego i czeskiego w obecności członków komisji ententy w sprawie uruchomienia kolei między państwem polskim a czeskim.

Opróżnienie Cieszyna przez Czechów.

Praga, 27. II. (WTB.) „Narodnie Listy" donoszą z Cieszyna, że przybyło tamdotąd trzech generałów państw koalicyjnych, którzy wojskom czesko-słowackim nakazali natychmiastowe opróżnienie terytorjów cieszyńskich, na zasadzie umowy, jaką zawarto pomiędzy rządami polskim i czeskim w Paryżu. Wszelkie wymówki uważano jako zbyteczne, generałowie domagali się ścisłego wykonania warunków umowy paryskiej. Na rozkaz nadeszły z Pragi, rozpoczęto już opróżnianie Śląska Cieszyńskiego.

Angielscy poddani,

zamieszkujący w Polsce, są proszeni o przysłanie listem rekomendowanym nazwiska i dokładnego adresu do **Angielskiej Misji** dla Polski, **Pułkownika Wade w Warszawie, Senatorska 23.**

Są oni również proszeni o zawiadomienie, czy życzą sobie powrócić do Anglji. n1855

SPRZEDAŻ

Skład fryzjerski dla pań i panów, bez konkurencji, z modnem urządzeniem, w małem mieście, od 1. 4. 19 do sprzedania. Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego pisma pod z4547.

Pianino koncertowe używane na sprzedaż. n1799 **MAX BRILL,** skład instrumentów muzycznych, ul. Wiktorji 16

Gospodarstwo 30 morg. średniej ziemi, z martwym i żywym inwentarzem, budynki w dobrym stanie, jest za przystępną cenę na sprzedaż. Zgł. do eksped. nin. pisma pod n 1825

Ogier belg. kary gniady, 4 lata, 1,66 wysoki zaraz na sprzedaż. z4672 **Bączkowiak,** Bolechowo stacja Wartheiager.

4 ptr. kamienica na sprzedaż. Bliższe szczegóły **ul. Augusty Wiktorji 27.**

Wielkie harmonium pierwszorzędny fabrykat, tanio na sprzedaż. **L. Bernhardini,** ul. Głogowska 73, I. lewo. n1827

Koło motorowe (na bocznym koszyk do siedzenia) 4 PS. **surdutowe ubranie i narzędzia ślusarskie** tanio na sprzedaż: **Ul. Półwiejska 15.** II. piętro na prawo. z 4549

PIANINO orzech. prawie nowe **biurko** orzechowe **futro** (oposy) bardzo dobre, para długich pr. now. **butów i derka** do podróży na sprzedaż. Zielona 1 II p. na lewo. z4647

Najpewniejsze ulokowanie kapitału **Kamienica** w ożywionej części Poznania, bardzo dobrze zbudowana, w której znajduje się 6 ubikacji, nadaj. się do każdego przedsięb., z 13 mieszk. z dobr. lokatorami. Dzierżawa dobrze się rentuje i zapewnione jest coraz większe odtrącenie zysków. Hipoteczne sprawy są uporządkowane. Kamienica ta jest na sprzed. z powodu stałej nieobecności właściciela. Ofiary łaskawe zgł. upr. się do eksp. pod z4546

Dom w Ostrorogu w rynku z zabudowaniami do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje **Czeszyńska,** z4646 Wielonek n. Scharfenort Kr. Samter.

Pierwszorzędny hotel w najlepszym położeniu Poznania pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z4630.

Kupno okazyjne! **Futro oposowe** z bobrowym kołnierzem szalowym, z czarnem przedwojennym poszyciem, na wyższą figurę dobrze utrzymane za 890 mk. do sprzedania. n1804 **MAX COHN jr.** ul. Bismarcka 1.

Korzystnie na sprzedaż! **Ubranie frakowe** na średni wzrost. **Cylinder** **Peleryna ciepła.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurj. Pozn. pod z4675.

Apteka w małem mieście W. Księstwa Poznańskiego do nabycia. Zgłosz. do eksp. Kuriera pod n1870.

Moją od przeszło 50 lat istniejącą, na większą skalę prowadzoną **fabrykę likierów,** zamierzam z wszelkiemi jeszcze pozostałemi zapasami i w dobrej dzielnicy miasta położoną **kamienicę sprzedać.** Do fabryki należą nadzwyczaj duże i jasne sklepy, remizy, rezerwoary, śpichlerze, stajnie i wjazd. Dzierżawy przynoszą przeszło 7 tys. mk. Cena sprzedaży 152 tys. marek. Wpłaty 40 tys. marek. Trwałe tanie hipoteki. Bliższych informacji udzieli tylko poważnym reflektantom **H. SPRINGER NAST., OSTROWO.** Destylacja hurtowna. z4664

Młyny Łabiszyńskie nad Notecią poszukują od 1. 4. 19 r. n1817 **młynarza oraz śpichrzowego.** Uwzględnient będą tylko lacy, którzy już w więk. młynach pracowali.

Posiadłość hotelowa nowowybudowana, z komfortem urządzona, w średniem mieście powiatowem Księstwa zaraz na sprzedaż. Cena z inwentarzem 115000 mk., wpłaty 30—40 tysięcy mk. Łask. oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod n1873.

Cukiernia z piecem do ciastek, pełnym wyszynkiem i elektryczn. światłem do sprzedania. Zgłosz. upr. się do eksp. Kurj. Pozn. pod z4718

Klej malarski. Klej do etykietów w dobrym gatunku także na proszek poleca **K. Rotnicki,** Poznań, Jeżyce, Nollendorfa 33 Telefonu nr 2579. z4686

Cykorja zagraniczna, w paczkach ½ i 1 funtowych wagi polskiej, funt mk. 2 10. Dostarcza najwięcej w trzech tygodniach. **C. Mielczarewicz,** Poznań, Nowa 11-a. z4614

Zgubiono złoty **zegarek** damski z bransoletką w drodze z ul. Buddego do ul. Wronieckiej. Do oddania za wynagrodz. przy **ul. Buddego 12,** part. l. z4468

Jadalnie-sypialnie nowo urządz. **męskie pokoje i pojedyńcze meble** korzystnie nabyć można we fabryce mebli **W. Nowakowski & Synowie** Poznań, ulica Małgorzaty nr. 32.

Kupię majątek 300 — 400 morgowy z wielką zaliczką. Oferty upr. się do eksp. Kuriera pod lit. z4719.

Stefan 1001. Odpowiedź pod nr. 4640 leży w ekspedycji Kurjera.

KUPNA

Szukam kupna lub dzierżawy od 1. 7. lub 1. 10. dobrze zaprowadzonego n1877 **składu delik. i kolon.** w większym mieście gimnazjalnem. Oferty przesłać proszę pod adr. **Bessert, Gniezno.**

Kupuję niemieckie pożyczki wojen. (Kriegsanleihe). **MACIEJEWSKI,** ulica Wilhelmowska 19 parter na pr. od 11—1. z4670

Poszukuję kupna składu papieru w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny do eks. Kurjera pod z4681.

Ból głowy i migrenę skutecznie usuwają proszki **MIGRENO-NEWROSIN** (Marka kogut) aptekarza Gąseckiego, Sprzedają apteki i drogerje.

W walce o wolność Ojczyzny poległ dnia 15. b. m. pod W. Grójcem mój najukochańszy syn, nasz najdroższy brat ś. p.

Stefan Kostrzewski

w 21. roku życia.

Ciężko strapiony

z4716 **Ojciec z dziećmi.**

Poznań, ul. Długa 12.

ś. † p.

Michał Rudowski

właściciel dóbr Boguszyn i Grzebsk i ziemi Mławskiej,

opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 16. lutego 1919 w Boguszynie przeżywszy lat 42. Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Boguszynie odbyła się dnia 19. b. m. w środę o godz. 5. po południu. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy nazajutrz o godz. 12. w poł., poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

O czem donoszą

n1896 pozostali w głębokim żalu

żona, dzieci, siostry, bracia i rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Dnia 18. lutego 1919 oddał Swe życie za Ojczyznę przy zdobywaniu pociągu pancernego pod Rynarzewem ś. p.

Stanisław Banaszak

z Szymborowa pod Wrześnią,

saper I. komp. saperów.

Bohaterowi cześć! z4714

I. bataljon saperów

w Poznaniu.

Dnia 18. lutego 1919 poległ śmiercią bohaterską przy zdobywaniu pociągu pancernego pod Rynarzewem ś. p.

Józef Grzesiak

z Pamiątkowa

plutonowy z I. komp. saperów.

Bohaterowi cześć! z4712

I. bataljon saperów

w Poznaniu.

---

†

Wskutek ran, odniesionych pod Zbąszyniem w boju za Niepodległość Ojczyzny, zmarł w 20 roku życia, dnia 27. lutego o godz. pół do 2. w nocy, po dwutygodniowych ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz ukochany brat, wnuk, siostrzeniec i bratanek ś. p.

Edward Dybizbański

abiturjent

ochotnik 1. komp. średzkiej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2. marca o godz. pół do 3. z domu żałoby przy ul. Wiktorji 10 na cmentarz przy ul. Bukowskiej. z4755

W imieniu stroskanej rodziny

Franciszek Rogozia,

dziadek.

Poznań, dnia 28. II. 1919.

Za okazane dowody współczucia i liczny udział w pogrzebie naszego kochanego męża i ojca ś. p.

Jana Langego

składamy Wszystkim serdeczne

Bóg zapłać!

z4754 **Rodzina.**

W czwartek, d. 27. bm. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza droga najtroskliwsza matka, kochana siostra i ciocia ś. p.

Agnieszka Jackowska

z domu **Naramka**

w 58. roku życia. O czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążone

dzieci z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się 2. marca o godzinie 1½ po południu z domu żałoby Piekary 8a. z4746

---

†

W czwartek, dnia 27. bm. o godz. ½ 10 przed poł. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, brat i teść ś. p.

Bartłomiej Frąckowiak

w 5. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca r. b. o godz. ½2. po poł. z domu żałoby przy ulicy Książęcej nr. 6

W imieniu ciężko strapionej rodziny

Eustachjusz Frąckowiak.

Poznań, w dniu 28. 2. 19. z4756

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Za okazane nam z wszech stron dowody współczucia oraz za tak liczny udział w pogrzebie syna naszego ś. p.

Józefa Kunerta

który legł śmiercią walecznych pod Wielkim Grójcem w obronie tak bardzo przez Niego ukochanej Ojczyzny składamy na tej drodze Wszystkim Bractwom, Radzie Ludowej, Druhom, Chorowi kościelnemu, Znajomym i Przyjaciołom Zmarłego za ostatnią przysługę, przedewszystkiem Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Mroczkowskiemu za wygłoszone słowa pociechy nad grobem poległego serdeczne

„Bóg zapłać!"

n1892 **Rodzice.**

Osiadłem w Stargardzie

(Pr. Stargard. Wstr.) n1867

Bogdan Jacobson, adwokat.

Z powodu przyjazdu misji koalicyjnej

do Poznania będą biura nasze

w sobotę 1. marca do godz. 10. przed połud.

zamknięte.

C. HARTWIG, Dom Spedycyjno-Handlowy

Tow. Akc. Poznań. n1860

W CELU PRZEPROWADZENIA REJESTRACJI FIRM I ZORGANIZOWANIA EKSPORTU

WYDZIAŁ HANDLU ZAGRANICZNEGO MINISTERSTWA, PRZEMYSŁU I HANDLU

n1894

PROSI FIRMY PRODUKUJĄCE LUB POSIADAJĄCE TOWARY NA WYWÓZ ZA GRANICĘ O PODANIE ADRESU, A TAKŻE DANYCH ILOŚCIACH I GATUNKACH RZECZONEGO TOWARU.

DANE NALEŻY PRZESŁAĆ POD ADRESEM WYDZIAŁU. **WARSZAWA, ELEKTORALNA 2.**

Pruskie Tow. Akc. zabezpieczeń na życie

Założ. 1865. w BERLINIE W. Mohrenstr. 62. przyjmuje

Zabezpieczenia na wypadki śmierci z udziałem w zysku lub bez.

Zabezpieczenia na dożycie dla dzieci i dorosłych.

Zabezpieczenia oszczędności i rent jako też zabezpieczenia na wypadki śmierci dla dzieci i dorosłych bez badań lekarskich.

Prospektów i formularzy do zabezpieczeń wszelkiego rodzaju udziela bezpłatnie

Jeneralna agentura K. CEPTOWSKI. Poznań O. 1 ulica Wilhelmowska 6. Nr. tel. 1538.

Poszukuje się współpracowników — pod korzystnemi warunkami. — 368

Chorągwie narodowe i koalicyjne

w każdej wielkości poleca z4631

S. Wesołek, ul. Ludwiki 4. - Telefon 4157.

Chemotechniczka

(Polka, abs. fic. i szkoły chem.) z kilkoletnią samodzielną praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach niemieckich, biegła w analizach Cu, Zn, Su, Sb, Al, Fe, Ni, także we wszelkich analizach żelaza i stali **poszukuje odpowiedniego miejsca** w Księstwie lub Królestwie. Dobre zaświadczenia do dyspozycji. Zgłoszenia z podaniem warunków do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z 4668

Poszukuję się młodego energicznego

budowniczego

jako wspólnika do biura dla budowy zakładów przemysłowych z wkładem około 5000 mk. Zgłoszenia upraszam pod n1897 do ekspedycji.

Dzielna dekoratorka

znająca pismo lakowe i zarazem ekspedjentka, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna do większego składu towarów białych zrótnych zaraz lub później. Oferty wpr. na da Kurj. pod lit. z4639

Praca

Tutejsza fabrykat. poszukuje zaraz młodszych możliwie w czynności biurowej wyrobowanych

urzędników

którzy znają język polski i niemiecki. Wymaga się przedewszystkiem bezbłędnego tłomaczenia z niemieckiego na polskie i odwrotnie. Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim z dołączeniem życiorysu i podaniem żądania wysokości pensji należy skierować do n1850

Lontratury Grodzisk,

naczelnik powiatu.

Pomocnik zegarm.

dzielny w swym zawodzie, poszukuje od 1. 3. **miejsca.** Oferty upr. do ekspd. pod litera z 4574.

Kawaler, lat 32, pracował 8 lat w większej kopalni w Nadrenii, dokładnie obeznany z maszynerją parową, gazową i elektryczną poszukuje

miejsca

(także jako Schaltafelwärter)

Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurj. Pozn. pod z4642

Potrzebna od 1. 4. 19

kasjerka

znająca dobrze podwójną książkowość z pewną praktyką. Zgłoszenia uprasza się z podaniem pensji przy wolnym stole (ewtl. bez stołu) oraz stanu i odpisów świadectw oraz pod. referencji.

F. Serafinowski N. St. właść.: **Stefan Maćkowiak, Mogilno,** skład tow. kolonjaln. restauracja i destylacja z4663

Kucharz samotny,

posiadający obok wszelkich wymagań liczny repertuar postnych potraw, dobry strzelec i rybak szuka zaraz lub później

miejsca.

Zgłoszenie uprasza się do ekspedycji Kurjera pod z4643.

Od 1. kwietnia b. r. poszukuje się do miasta w Księstwie Poznańskiem

wyręczycielki pani domu.

Łaskawe oferty z podaniem warunków uprasza się nadesłać do eksp. Kurjera Pozn. pod z 4657.

Osoba w starszym wieku, znająca szycie, szuka

miejsca

do wyręczenia pani domu lub do dzieci. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańsk. pod z4725

Potrzebny

technik dentystyczny

na 2 - 3 godziny dziennie. Wiadomości operatywne bardzo pożądane. Oferty do eksp. Kurjera Poznańsk. pod z4685.

Ogrodnik, kawaler i **stangrel** kawaler potrzebni natychmiast.

Dom. Szczetniki

p. Gondek. n1814

Potrzebujemy od 1. kwietnia

młodszej panienki

do telefonu i prosimy o zgłoszenia piśmienne.

C. Hartwig, n1860

Dom Spedycyjno-Handlowy T. Akc.

Wykształcony

tłumacz[ka]

do tłumaczenia **z niemieckiego na polskie** zechce się zgłosić z podaniem warunków do eksped. Kurjera pod z4641

Biegła krawcowa

poszukuje miejsca poza domem. Zgłoszenia uprasza się na **ul. Posadowskiego nr. 2a** II. piętro na lewo. z4566

Młodszy

pomocnik

może się zaraz zgłosić. n1872

Drogeria, F. Anczykowski

w Ostrowie. Rynek 21.

Starszy pomocnik

dentystyczny

pracujący zupełnie samodzielnie w metalu i kauczuku, potrzebny zaraz. Najchętniej przyjąłbym takiego, który już w większym laboratorium pracował. — Zgłoszenia z podaniem pensji. n1874

L. Nowicki, dentysta

plac Piotra 2.

Urzędnik gospod.

potrzebny zaraz lub od 1. kwietnia na majątek 600 morg. n1877

Czyżak,

Zdzierszewo poczta Łubiszyn.

Uczeń

może się zgłosić zaraz lub od 1. kwietnia do handlu kolonjalnego i destylacji. n1864

A. Kaźmierski, Obornik.

Obwieszczenie.

Procederowcy którzy potrzebują miesięcznie conajmniej 10 ton węgla, koksu i brykietów i którzy podług rozporządzeń Komisarza Rzeszy dla podziału węgla są zobowiązani do miesięcznych zgłoszeń, winni zgłoszenie za miesiąc marzec nadesłać najpóźniej do 5. marca do Głównego Urzędu Żywnościowego (Poznań — ul. Hohenzollernów 33). Wystarczy zgłoszenie w jednym egzemplarzu.

Formularze do zgłoszeń są do nabycia u firmy A. Tomiak, drukarnia — Poznań, ul. Strzelecka 14 (Telefon 1620) po cenie 15 fen. za egzemplarz.

Poznań, dnia 26 lutego 1919.

GŁÓWNY URZĄD ŻYWNOŚCIOWY.

Oddział Administracyjny.

Składki dla poznańskiej rolniczo-zawodowej spółki na nieszczęśliwe wypadki.

Spis poborowy składek dla poznańskiej rolniczo-zawodowej spółki na nieszczęśliwe wypadki — sekcja na miasto Poznań — za rok 1918 jest wyłożona do przejrzenia w urzędzie procederowym — Plac działowy 6. — pokój 3, od 1. do 15. marca 1919 podczas godzin służbowych. Począwszy od 16-go marca 1919 przysługuje przedsiębiorcom na czas dwóch tygodni prawo sprzeciwu przeciw obliczeniu składek. Sprzeciwy wnosić należy do zarządu sekcji — Wydział miastowy —; sprzeciwy nie znoszą obowiązku do natychmiastowej opłaty obliczonych składek. Składka za rok 1918 wynosi 101% podatku gruntowego.

Poznań, dnia 26. lutego 1919.

WYDZIAŁ MIASTOWY.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

OGŁOSZENIE.

Wydział Surowców Wojennych Ministerstwa Przemysłu i Handlu zawiadamia zamierzających za pośrednictwem Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie sprowadzać produkty chemiczne, a przedewszystkiem

sodę amoniakalną krystaliczną,
sodę żrącą czyli kaustyczną,
kwas siarkowy 660 Be i t. d.

że umotywowane i poświadczone przez urzędy zapotrzebowania kierować należy do Oddziału Chemicznego Wydziału Surowców Wojennych w Warszawie, ul. Bielańska Nr. 10.

Zapotrzebowania na marzec r. b. winny być podane do dnia 28. b. m.

Wydział Surowców Wojennych.

Obwieszczenie

dotyczące zapłaty za mielenie.

Na mocy § 53 ustawy Rzeszy, dotyczącej zbożn ze żniwa z roku 1918 z dnia 29. maja 1918, obwieszcza się co następuje:

§ 1.

Zapłata za mielenie przy przerabianiu zboża na mąkę nie może przekraczać 2 mk — dwie marki — za centnar przerobionego zboża. Przepis ten obowiązuje przy wszystkich umowach dotyczących mielenia.

§ 2.

Wykroczenia podlegają karze oznaczonej w § 80. lit. 7 wspomnianej ustawy.

Poznań, dnią 27. lutego 1919.

Borowicz, Chłapowski, Drwęski, Hoffmeister, Oskar Marchlewski

---

Ceny ściśle stałe.

Bardzo korzystnie!

Ubrania męzkie, marynarkowe i surdutowe **ubrania dla młodzieży i chłopców**

tylko z dobrych i trwałych materjałów

spodnie, paletoty, ulstry

i t. d. poleca n1888

Fr. LISIECKI

Poznań, St. Rynek 77. (naprzeciw gł. ratusza) **Września, ul. Zamkowa 39.**

Przedwojenne materjały na ubrania i na kostjumy damskie.

Obsługa rzetelna.

Stenotypistki

piszącej biegle na maszynie i znaj. polską stenogr. poszukuje natychm.

Naczelna Rada Ludowa,

wydział dla spraw personalnych, gmach komisji koloniz., pokój 56.

Poszukuję od 1-go kwietnia

kierownika

branży maszyn rolniczych

Wiadomości techniczno-handlowe są koniecznie pożądane. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Stanowisko stałe. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu, kopii świadectw i fotografji oraz podanie warunków przyjmuje **St. Grześkowiak, Gostyń.** n1871

Kamelarza i sekretarza

w jednej osobie (pensja 1890 mk.) oraz dwuch n1869

nauczycielek elementarn.

poszukuje **Magistrat Bnin.**

Konsulencja św. Wincenego à Paulo **w Obornikach** n1868

poszukuje do pielęgnowania chorych doświadczonej, egzaminowanej

Samarytanki.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu i odpisem świadectw przyjmuje **Helena Skąpska w Obornikach**

Kawaler, 32 lata pilny i gospodarny, **poszukuje zaraz miejsca** na większym folwarku jako

elew.

Łask. zgł. do eksp. Kurj. pod z3377.

Do wyższej szkoły dla dziewcząt poszukujemy od 1. kwietnia r. b.

nauczycielki

egzaminowanej z zdolnością do udzielenia religji i polskiego, z wynagrodzeniem 1650 mk., które podwyższa się co 3 lata o 100 resp. 150 marek aż do wysokości 2600 mk. z dopłatą na pomieszkanie 830 mk. Zgłosz. piśmienne z dołączeniem odpisu świadectw upraszamy do 1. marca r. b.

Trzemeszno, 19. lutego 1919.

n1846 **Magistrat.**

Panna z kaucją potrzebna od 1. marca.

Tokłowicz, ul. Szkolna 13. Skład cukierków. z4656

PANIENKI

chcące się wyuczyć ekspedycji konfekcji damskiej,

KRAWCOWE

do pouraw. konfekcji,

KANTORZYSTKI

do koresp. ze znajom. stenogr. i pisania na masz., przyjmie na stałe zatrudnienie z4601

M. MALINOWSKI,

Bazar okryć damskich.

Stary Rynek numer 67.

Przyjmuję **przeprowadzki i wszelkie przewózki.**

Miklasiewicz, Chwaliszewo 89 I piętro, z frontu. z4471

Przeprowadzki, zwózki węgli, torfu i koksu wywozki śmieci załatwia każdego czasu **Jan Wołoszyn,** ul. Fabryczna nr. 34.

Który inteligentny młodzieniec chciałby zawrzeć małżeństwo z odpowiednim panem? Zgł. do eksp. Kurjera

---

Licytacja.

Ułożenie kar. [illegible] 15.0.0 m. bież., średnicy 600 mm, włącznie dostarczenia materjału jest do wydania.

Formularze dla zleceń są do nabycia w biurze gazowni po cenie 3 mk. za dział. n1831

Oferty będą otwierane dnia 28 marca, o godz. 11 przed południem w obecności zwtl. interesentów.

Magistrat m. Poznania.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej (S. z o. p. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jankowski w Poznaniu. — Druk na maszynach [illegible]